

Sygn. akt XXV C 2175/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 czerwca 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

orzeka:

1. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz W. M. kwotę 952.563,92 zł (dziewięćset pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt trzy złote, 92/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. Ustala, że powód wygrał niniejszą sprawę w całości, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt XXV C 2175/19

UZASADNIENIE

Powód **W. M.** w pozwie z dnia 20 sierpnia 2019 r. (data nadania) skierowanym przeciwko pozwanemu **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł w pierwszej kolejności o orzeczenie, że pozwany ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 818.384,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2016 r. oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, jako zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...) z dnia 31 marca 2008 r. – zwanej dalej umową A (punkt 1 pozwu) oraz o orzeczenie, że pozwany ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 134.178,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 r. oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, jako zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...) z dnia 12 maja 2008 r. – zwanej dalej umową B (punkt 2 pozwu).

W przypadku nieuwzględnienia ww. żądania, jako żądanie ewentualne powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 818.384,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2016 r. oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, na skutek uznania niektórych zapisów umowy kredytu nr (...) z dnia 31 marca 2008 r. za bezskuteczne (punkt 3 pozwu) oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 134.178,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 r. oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa prawnego, według norm przepisanych, na skutek uznania niektórych zapisów umowy kredytu nr (...) z dnia 12 maja 2008 r. za bezskuteczne (punkt 4 pozwu).

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że źródłem roszczeń dochodzonych przez powoda są zawarte z pozwanym dwie umowy kredytowe – umowa kredytu gotówkowego (...) nr (...) z dnia 31 marca 2008 r., na podstawie której pozwany udzielił powodowi kredytu gotówkowego na cele konsumpcyjne w walucie wymiennej w kwocie 734.180,70 CHF, oraz umowa kredytu gotówkowego (...) nr (...) z dnia 12 maja 2008 r., na podstawie której powodowi udzielono kredytu gotówkowego na cele konsumpcyjne w walucie wymiennej w kwocie 121.618,99 CHF. Wskazano, iż kredyty udzielone powodowi na podstawie ww. umów zostały spłacone oraz że ze stosownych zaświadczeń wynika, że wysokość spłaconego kapitału kredytu na podstawie umowy A w okresie od 31.03.2008 r. do 02.05.2016 r. wynosiła 2.516.733,88 zł, zaś wysokość spłaconych odsetek od ww. kredytu wynosiła 131.581,47 zł. Jeżeli natomiast chodzi o wysokość spłaconego kapitału kredytu na podstawie umowy B, to podano, że ze stosownych zaświadczeń wynika, że w okresie od 12.05.2008 r. do 02.06.2014 r. spłacono kwotę 391.581,47 zł, a wysokość odsetek od ww. kredytu wynosiła 28.011,92 zł.

Zaznaczono, iż powód jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. i że pozwany bank jako przedsiębiorca posługiwał się przy zawieraniu przedmiotowych umów wzorcem umownym. Wskazano przy tym, że § 4 ust. 1 umowy A i umowy B zawierał zapis, iż umowa nie jest umową o kredyt konsumencki w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, jednakże zapis ten wynika jedynie z treści art. 3 ust. 1 ww. ustawy, w myśl którego ustawy nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki w wysokości większej niż 80.000,00 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska; wartość waluty obcej oblicza się według średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski dla danej waluty obowiązującego w dniu poprzedzającym dzień zawarcia umowy.

W ocenie powoda zawarte w ww. umowach zasady ustalania przeliczania kredytu z waluty obcej na walutę polską oraz zasady przeliczania uiszczanych należności z tytułu rat z waluty polskiej na walutę obcą (zamieszczone w § 1, § 2, § 3, § 9 ust. 2 umowy A oraz § 1, § 2 ust. 1, § 3, § 9 ust. 1 umowy B) były sprzeczne z treścią art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c., ponieważ umowy nie wskazywały wysokości zobowiązania. Zdaniem powoda udzielone mu przez pozwanego bank kredyty były kredytami denominowanymi, a zawarte z nim umowy nie stanowią umowy kredytu i są nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, bowiem zawierają liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w Prawie bankowym. Wyjaśniono, że w niniejszej sprawie wartość kredytu została wyrażona we franku szwajcarskim, zaś wypłata kredytu oraz ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji, zdaniem powoda, kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, gdyż z uwagi na różnice kursowe zawsze będzie to inna kwota, a cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Nadto strona powodowa zaznaczyła, iż ww. umowy kredytu byłyby również nieważne, gdyby uznać je za umowę kredytu złotowego, ponieważ stosownie do treści art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego w umowie kredytu należy wskazać kwotę kredytu, kwota ta nie została natomiast jednoznacznie określona, a tego należało wymagać od profesjonalisty jakim jest bank.

Ponadto zwrócono uwagę na to, że powód nie otrzymał przed zawarciem umów kredytowych rzetelnych informacji dotyczących ryzyka walutowego, ryzyka zmian stopy procentowej i spłaty należności, a także o konsekwencjach, jakie wiążą się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Nie istnieje też żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy procentowej) konkretnej umowy zawieranej przez strony.

Strona powodowa wskazała, iż przedmiotowe umowy kredytowe powinny być uznane za nieważne w świetle orzecznictwa TS UE, w szczególności w świetle dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zgodnie z którą warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary oraz powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umów praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Powód stoi na stanowisku, że charakter udzielonych mu kredytów jako denominowanych do waluty obcej nie determinował do formułowania umowy w taki sposób, jak uczynił to bank, a sprzeczność zapisów umów w zakresie wyżej wskazanym z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 69 Prawa bankowego czyni je nieważnymi.

Powód podniósł również, że zapisy dotyczące ustalenia wysokości jego zobowiązań z tytułu ww. kredytów i wysokości rat, w oparciu o kurs waluty stosowany w banku, zawarte w § 1, § 2, § 3, § 9 ust. 2 umowy A oraz § 1, § 2 ust. 1, § 3, § 9 ust. 1 umowy B, mogą stanowić niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W przekonaniu powoda ww. zapisy kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a skutkiem uznania ww. postanowień umownych za niedozwolone powinno być to, że zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. ww. postanowienia nie powinny wiązać powoda jako konsumenta, tym bardziej, że zapisy te nie były z powodem indywidualnie uzgadniane. Powód dodatkowo zaznaczył, że umowy kredytowe w żaden sposób nie wyjaśniały, w jaki sposób kurs franka szwajcarskiego ma być ustalany, a pozwany mógł przez to dowolnie wybrać kryteria ustalania kursów, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak przejrzystych i obiektywnych kryteriów ustalania kursów, co rażąco naruszało zasadę równości stron. (pozew – k. 4-20)

W odpowiedzi na pozew pozwany **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie powoda co do zasady, a z ostrożności procesowej także co do wysokości, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia, a także wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona pozwana w pierwszej kolejności wskazała na całkowitą bezzasadność zarzutu nieważności umów kredytowych choćby w części, a ponadto zaprzeczyła twierdzeniom powoda odnoszącym się do tego, iż postanowienia przedmiotowych umów kredytowych stanowią klauzule niedozwolone. Strona pozwana wskazała, iż stoi na stanowisku, że pozew wniesiony w niniejszej sprawie stanowi wyłącznie próbę uchylecia się przez powoda od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartych umów kredytowych, poprzez następcze badanie i kwestionowanie trafności podjętych decyzji wyłącznie w aspekcie ekonomicznym, poprzez nieskuteczną próbę nadania tej weryfikacji waloru prawnego. Podkreślono przy tym, iż sporny w niniejszej sprawie kredyt stanowi typ umowy kredytu, który jest znany ustawie – występuje w Prawie bankowym, zaś Sąd Najwyższy kilkakrotnie wypowiedział się, że mieści się w zakresie zasady swobody umów, natomiast argumentacja pozwu i przesłanki, na których opiera się roszczenie powoda, stoją w sprzeczności rozstrzygnięciami Sądu Najwyższego. Zdaniem pozwanego, nawet w przypadku uznania spornych postanowień za abuzywne, czemu pozwany jednak się sprzeciwia, powodowi nie przysługuje żądanie liczone jako różnica między faktycznie spłaconymi kwotami a kwotą stanowiącą sumę kwot wypłaconego kredytu i szacunkowych kosztów kredytu.

Pozwany wskazał, że strona powodowa świadomie pominęła, że zawarcie przedmiotowych umów kredytowych zostało każdorazowo poprzedzone złożeniem przez kredytobiorcę wniosków o udzielenie kredytów, a podczas negocjacji kredytowych powodowi zaoferowano w pierwszej kolejności kredyty złotówkowe, z których to ofert kredytobiorca dwukrotnie i dobrowolnie zrezygnował i wybrał kredyty denominowane do CHF, składając w tym zakresie stosowne oświadczenia, w tym oświadczenia o tym, że został poinformowany o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stopy procentowej.

Pozwany podał, że wypłata kwoty kredytu, zgodnie z indywidualną decyzją powoda, nastąpiła w walucie polskiej, jednak powód nie był ograniczony do wypłaty kredytu w PLN, bowiem w przypadku kredytów gotówkowych dla klientów bankowości prywatnej możliwa była wypłata kredytu w walucie kredytu, tj. w CHF. Ponadto podkreślono, że postanowienia umów kredytowych, na podstawie których bank przeliczał kwoty wypłaconych kredytów na PLN – podobnie jak postanowienia dotyczące przeliczania spłacanych w PLN rat – nie musiały mieć zastosowania, gdyż każdy klient banku uprawniony był do negocjacji kursu na etapie wypłaty kredytu, a w tym zakresie wystarczające było zawarcie z bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która pozwalałaby na negocjacje m. in. kursu wypłaty kredytu, jednak powód nie był zainteresowany zawarciem takiej umowy.

Pozwany podniósł także, że warunki spłaty kredytów zostały również wyczerpująco uregulowane przez strony i znajdują swoje odzwierciedlenie w treści umów kredytowych, a powód dokonał z bankiem indywidualnych uzgodnień w zakresie wyboru waluty kredytu, waluty wypłaty kredytu i rachunku do spłaty kredytu.

Strona pozwana dodatkowo zaznaczyła, iż powód zawarł z bankiem do każdej z umów kredytowych po trzy aneksy, w których jednoznacznie potwierdzał istnienie zobowiązania kredytowego i uznawał wiarygodność co do zasady oraz wysokości. Wskazano też, że pozwany w toku wstępnych negocjacji kredytowych wyjaśnił kredytobiorcy istotę i mechanizm kredytu denominowanego do waluty obcej i różnicę między kredytem złotówkowym a walutowym i denominowanym do waluty obcej, a kredytobiorca został jednocześnie poinformowany o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami. Pozwany podał, że zasady i zakres czynności podejmowanych przez pracowników banku przy oferowaniu kredytu gotówkowego dla klientów bankowości prywatnej zostały uregulowane w obowiązującej w dniu zawierania umów wewnętrznej procedurze produktowej wprowadzonej pismem okólnym nr (...) Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Bankowości Detalicznej z dnia 18 lipca 2007 r. w sprawie wprowadzenia Procedury Produktowej „Kredyt gotówkowy dla klientów bankowości prywatnej”. Zdaniem pozwanego bezzasadny pozostaje więc zarzut nieważności zawartych z powodem umów kredytowych i niezasadne jest stanowisko powoda odnośnie niedopełnienia względem niego przez pozwanego bank obowiązków informacyjnych.

Strona pozwana zaprzeczyła temu, jakoby postanowienia przedmiotowych umów kredytowych miały mieć abuzywny charakter. Wskazano bowiem na brak możliwości powoływania się przez powoda na status konsumenta – odwołano się do strony internetowej (...), w którym powód pełni funkcję Prezesa Zarządu. Strona pozwana zakwestionowała także możliwość powoływania się na rejestr klauzul niedozwolonych z powodu niemożności powoływania się na klauzulę wpisaną do rejestru wobec innych przedsiębiorców, którzy nie brali udziału w danym postępowaniu. Wbrew twierdzeniom powoda, w ocenie pozwanego kwestionowane w niniejszym postępowaniu postanowienia umowne stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień z kredytobiorcą i brak jest podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia kształtują prawa oraz obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

Jeżeli chodzi o skutki ewentualnego uznania postanowień umów kredytowych za abuzywne, to zdaniem pozwanego brak jest podstaw do wywodzenia nieważności umowy z rzekomej abuzywności klauzuli przeliczeniowej, gdyż zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. skutkiem uznania postanowienia umownego za niedozwolone jest to, że nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie. W przekonaniu pozwanego bezzasadny jest również zarzut powoda odnośnie dowolnego ustalenia kursów walut przez bank – bank zaprzeczył sugestiom, jakoby miał możliwość całkowicie dowolnego i jednostronnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF, według których przeliczane były świadczenia stron realizowane na podstawie umowy kredytowej. Wskazano, że kursy stosowane przez pozwanego bank i publikowane w Tabeli kursów miały charakter rynkowy. Pozwany stoi na stanowisku, iż brak jest również podstaw do przyjęcia świadczenia nienależnego, wskazując, że dokonane pomiędzy stronami potrącenia umowne były w pełni skuteczne.

Jeżeli chodzi o sposób wykorzystania przez powoda środków pochodzących z udzielonych przez bank spornych kredytów, to w ocenie pozwanego banku analiza historii operacji na prowadzonym przez powoda spornym rachunku bankowym, na który zgodnie z umowami zostały wypłacone sporne kredyty, jednoznacznie wskazuje, że środki pochodzące z kredytów zostały wykorzystane w celach bezpośrednio związanych z działalnością gospodarczą i zawodową powoda. Mianowicie, jeśli rzecz ma się do środków z umowy kredytu A, to zostały one postawione do dyspozycji powoda zgodnie z postanowieniami umowy kredytu w dniu 15 kwietnia 2008 r. i w dniu uruchomienia środków przez bank powód rozdysonował ww. środki w ten sposób, że dokonał dwóch przelewów w łącznej kwocie 1.100.000,00 zł na rachunek należący do W. L. tytułem „(...)”. Natomiast jeśli chodzi o środki z umowy kredytu B, to zostały one postawione do dyspozycji powoda zgodnie z postanowieniami umowy kredytu w dniu 12 maja 2008 r. i zostały przeznaczone m. in. na zapłatę transakcji związanych z finansowaniem budowy / remontu nieruchomości, a skala i przedmiot tych wydatków zdaniem pozwanego jednoznacznie wskazuje, iż budowa / remont dotyczyły nieruchomości użytkowej związanej z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą. (odpowiedź na pozew – k. 59-86, pismo procesowe z dnia 03.12.2019 r. – k. 210-211)

Pismami procesowymi z dnia 12 grudnia 2019 r. oraz z dnia 15 stycznia 2020 r. **strona powodowa dokonała modyfikacji żądań** w ten sposób, że w przypadku nieuwzględnienia jej roszczeń głównych wskazanych w pozwie

i przyjętej tam metodologii wyliczenia żądanych kwot, jako żądanie ewentualne wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty stanowiącej:

- w przypadku umowy kredytu nr (...) różnicę pomiędzy kwotą 2.648.315,35 zł (kwota spłaconego kapitału kredytu 2.516.733,88 zł + kwota spłaconych odsetek od ww. kredytu 131.581,47 zł) a kwotą odsetek wyliczonych przez biegłego stosownie do przedłożonego wniosku i kwotą kredytu w PLN odpowiadającą kwocie pieniędzy w złotych polskich oddanych do dyspozycji powoda w momencie wypłaty kredytu z umowy A,

- w przypadku umowy kredytu nr (...) różnicę pomiędzy kwotą 419.593,39 zł (kwota spłaconego kapitału kredytu 391.581,47 zł + kwota spłaconych odsetek od ww. kredytu 28.011,92 zł) a kwotą odsetek wyliczonych przez biegłego stosownie do przedłożonego wniosku i kwotą kredytu w PLN odpowiadającą kwocie pieniędzy w złotych polskich oddanych do dyspozycji powoda w momencie wypłaty kredytu z umowy B.

Niemniej jednak strona powodowa zażądała w ramach roszczenia głównego zasądzenia łącznej kwoty w wysokości 952.563,92 zł, na którą składały się kwota 818.384,94 zł stanowiąca nienależne świadczenie spełnione przez powoda na rzecz banku na podstawie umowy A i kwota 134.178,98 zł stanowiąca nienależne świadczenie spełnione przez powoda na rzecz banku na podstawie umowy B. (pismo procesowe z dnia 12.12.2019 r. – k. 236-252, pismo procesowe z dnia 15.01.2020 r. – k. 267-270)

Pozwany w piśmie z dnia 12 lutego 2020 r. podniósł dodatkowo zarzut przedawnienia roszczeń powoda (k. 287 i nast.).

Strony podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 28 czerwca 2021 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

Strony niniejszego postępowania zawarły dwie umowy o kredyt gotówkowy (...) na cele konsumpcyjne w walucie wymiennej CHF. (okoliczność bezsporna)

W dniu 31 marca 2008 r. powód W. M. zawarł z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu gotówkowego (...) nr (...). (umowa o kredyt gotówkowy nr (...)) – k. 28-30)

Podstawą zawarcia umowy był wniosek kredytowy nr (...) z dnia 17 marca 2008 roku. We wniosku wskazana została kwota 1.600.000,00 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. We wniosku znalazło się oświadczenie kredytobiorcy o tym, że nie skorzystał on z przedstawionej mu w pierwszej kolejności przez (...) S.A. oferty w walucie polskiej i dokonał wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem zaciągniętym w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, a przy wypłacie kredytu nastąpi przeliczenie według kursu kupna dla dewiz, a przy spłacie – według kursu sprzedaży, został poinformowany o ryzyku zmiennej stopy procentowej, która to zmiana może spowodować wzrost raty spłaty kredytu i że poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych. (wniosek o kredyt gotówkowy - k. 94-94v)

Kredyt był przeznaczony na cele konsumpcyjne i udzielony był w walucie wymiennej, w kwocie 734.180,70 CHF, na okres do dnia 28 kwietnia 2016 roku. (§ 1 umowy)

Bank pobrał od kredytobiorcy prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 3.670,90 CHF, która stanowiła 0,5 % kwoty kredytu i była płatna jednorazowo przy uruchomieniu kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu wysokości wyrażonej w walucie kredytu na walutę polską, według: 1) kursu sprzedaży dewiz – gdy zostanie dokonana w formie bezgotówkowej, 2) kursu sprzedaży pieniędzy – gdy zostanie dokonana w formie gotówkowej, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w dniu zawarcia umowy i wypłaty kredytu. (§ 2 ust. 1 umowy)

W związku z udzieleniem kredytu kredytobiorca poza ww. prowizją ponosił koszty z tytułu odsetek za okres korzystania z kredytu. W dniu zawarcia umowy kredytu obowiązywały prowizje i opłaty bankowe oraz ich wysokość określone w Taryfie, z której wyciąg stanowił integralną część umowy. (§ 2 ust. 2 i 4 umowy)

Wyplata kredytu nastąpiła jednorazowo w dniu 7 kwietnia 2008 r. przelewem na rachunek bankowy nr (...) w walucie polskiej po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie kredytu według kursu kupna dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w dniu wypłaty kredytu. Warunkami wypłaty przez bank kwoty kredytu było spełnienie przez kredytobiorcę wszystkich warunków wskazanych w umowie. (§ 3 umowy, potwierdzenie uruchomienia kredytu – k. 95)

Zgodnie § 4 ust. 1 umowy kredytowej umowa ta nie jest umową o kredyt konsumencki w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim.

Szacunkowy całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy kredytu wynosił 271.558,46 zł, zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 3,8979 % i do jej wyliczenia przyjęto wartości w walucie kredytu. (§ 4 ust. 2 i 6 umowy)

Szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami, które kredytobiorca zobowiązany był ponieść w związku z zawarciem umowy, na dzień zawarcia umowy kredytu wynosiła 271.558,46 zł. (§ 4 ust. 3 i 6 umowy)

Do obliczenia całkowitego kosztu kredytu i łącznej kwoty wszystkich kosztów w walucie polskiej, kwoty wyrażone w walucie kredytu zostały przeliczone według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego obowiązującego w chwili rozpoczęcia rejestracji umowy w systemie informatycznym. (§ 4 ust. 4 umowy)

Szacunkowy całkowity koszt kredytu, rzeczywista roczna stopa oprocentowania oraz szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami, które kredytobiorca zobowiązany był ponieść w związku z zawarciem umowy, mogły ulegać zmianom w okresie obowiązywania umowy w przypadku m. in. zmiany oprocentowania i zmiany kursu walut. (§ 4 ust. 5 umowy)

Kredyt był oprocentowany według obowiązującej w (...) S.A. zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana jako suma stawki referencyjnej dla kredytów w walutach wymienialnych i marży (...) S.A. stałej w okresie kredytowania i wynoszącej 1,00 punktów procentowych. (§ 5 ust. 1 umowy)

Stawkę referencyjną dla kredytów udzielanych we frankach szwajcarskich stanowiła zmienna stopa procentowa odpowiadająca stopie procentowej LIBOR oferowanej na międzybankowym rynku pieniężnym dla franków szwajcarskich, dla międzybankowych depozytów 1-miesięcznych. Stawkę referencyjną na pierwszy i kolejne okresy obrachunkowe ustalano na podstawie notowania z dnia poprzedzającego dzień rozpoczęcia tego okresu. (§ 5 ust. 2 umowy)

Przez stopę LIBOR rozumie się stopę procentową depozytów oferowanych na londyńskim rynku międzybankowym dla franków szwajcarskich, publikowaną na stronie informacyjnej (...), a w przypadku braku notowań stopy LIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosowano odpowiednio notowania z dnia poprzedniego, w którym było prowadzone ostatnie notowanie stopy LIBOR. (§ 5 ust. 3 umowy)

W dniu zawarcia umowy kredytu stawka referencyjna LIBOR wynosiła 2,71667 %, a oprocentowanie kredytu wynosiło 3,71667 % w stosunku rocznym. (§ 5 ust. 4 umowy)

Zmiana wysokości stawki referencyjnej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. (§ 5 ust. 5 umowy)

Bank miał powiadamiać kredytobiorcę na piśmie o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu z podaniem terminu, od którego zmiana ta miała obowiązywać. (§ 5 ust. 6 umowy)

W przypadku wzrostu kursu walut podwyższeniu miała ulegać rata spłaty i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej, zaś w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu miało ulegać oprocentowanie kredytu, które z kolei miało spowodować wzrost raty spłaty. (§ 5 ust. 8 i 9 umowy)

Odsetki były liczone w walucie kredytu od aktualnego stanu zadłużenia za faktyczny okres wykorzystania kredytu. (§ 7 umowy)

Kredyt miał być spłacany w 96 ratach miesięcznych, których wysokość miała ulegać zmianie po zmianie oprocentowania kredytu; w przypadku zmiany wysokości rat kredytu bank miał zawiadomić o tym kredytobiorcę przesyłając mu odpowiednie zawiadomienia. Odsetki miały być spłacane w okresach miesięcznych, w wysokości i terminach ustalonych w planie spłaty kredytu i odsetek, który stanowił integralną część umowy kredytu i który kredytobiorca otrzymywał przy zawarciu umowy. (§ 8 ust. 1, 2, 3 i 4 umowy, harmonogram spłat kredytu – k. 98-105, symulacja spłat kredytu – k. 107-108)

Spłaty kredytu i odsetek miały być dokonywane poprzez potrącenie wymagalnych należności banku z wierzytelnościami kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych na rachunku kredytobiorcy, a kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek na tym rachunku w terminach spłaty kredytu i odsetek. (§ 9 ust. 1 i 3 umowy)

Jeżeli spłata rat kredytu i odsetek następowała w walucie polskiej a nie w walucie kredytu:

- w formie gotówkowej – przeliczenie kwoty raty kredytu i odsetek wyrażonych w walucie kredytu na walutę polską następowało według kursu sprzedaży pieniędzy;

- w formie bezgotówkowej - przeliczenie kwoty raty kredytu i odsetek wyrażonych w walucie kredytu na walutę polską następowało według kursu sprzedaży dewiz. (§ 9 ust. 2 umowy)

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: 1) umowne prawo potrącenia wymagalnych należności banku z wierzytelnościami kredytobiorcy z tytułu środków zgromadzonych na jego rachunku oraz wpływających na ten rachunek; 2) hipoteka zwykła w kwocie 734.180,70 CHF na zabezpieczenie kwoty głównej kredytu ustanowiona na rzecz banku na nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą nr (...); 3) hipoteka kaucyjna do kwoty 212.912,00 CHF na zabezpieczenie odsetek i innych należności ubocznych ustanowiona na rzecz banku na nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą nr (...); 4) cesja praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu wraz z przelewem wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia na rzecz banku oraz odnawiania ubezpieczenia wraz z przelewem tej wierzytelności do czasu całkowitej spłaty zadłużenia wobec banku i każdorazowego przedkładania w banku nowej polisy ubezpieczeniowej wraz z przelewem wierzytelności; 5) weksel własny in blanco wystawiony przez kredytobiorcę wraz z deklaracją wekslową; 6) oświadczenie o poddaniu się egzekucji na podstawie art. 97 Prawa bankowego. (§ 13 ust. 1 umowy)

Umowa miała ulec rozwiązaniu z dniem całkowitej spłaty zobowiązań z niej wynikających. (§ 24 umowy)

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały mieć przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego i innych ustaw. (§ 25 umowy)

Kredytobiorca oświadczył, że bank wyjaśnił mu ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu w walucie wymiennej wynikające z możliwości wystąpienia wahań kursowych i jest świadomy ewentualnego poniesienia dodatkowych kosztów z tego tytułu, a także, iż rozumie i przyjmuje na siebie to ryzyko. (§ 27 ust. 2 umowy)

Integralną część umowy kredytowej stanowiły plan spłaty, wyciąg z Taryfy prowizji i opłat bankowych, wykaz przepisów określających koszt postępowania sądowego i egzekucyjnego oraz oświadczenie o poddaniu się egzekucji. (§ 27 ust. 3 umowy)

W dniu 21 maja 2009 r. strony zawarły Aneks nr 1 do umowy o kredyt gotówkowy z dnia 31 marca 2008 r., którym zmieniono kwotę kredytu na 650.629,64 CHF i okres kredytowania do dnia 1 maja 2016 r. (Aneks nr 1 do umowy o kredyt gotówkowy – k. 31)

W dniu 30 października 2009 r. strony zawarły Aneks nr 2 do umowy o kredyt gotówkowy z dnia 31 marca 2008 r., którym ustalono, że na dzień zawarcia ww. aneksu stan zadłużenia z tytułu kredytu wynosi 614.010,23 CHF oraz zawieszono spłatę trzech miesięcznych rat kapitałowych. (Aneks nr 2 do umowy o kredyt gotówkowy – k. 32)

W dniu 30 czerwca 2010 r. strony zawarły Aneks nr 3 do umowy o kredyt gotówkowy z dnia 31 marca 2008 r., którym ustalono, że na dzień zawarcia ww. aneksu stan zadłużenia z tytułu kredytu wynosi 574.862,09 CHF oraz zawieszono spłatę dwóch miesięcznych rat kapitałowych. (Aneks nr 3 do umowy o kredyt gotówkowy – k. 33)

W dniu 12 maja 2008 r. powód W. M. zawarł z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. kolejną umowę kredytu gotówkowego (...) nr (...). (umowa o kredyt gotówkowy nr (...)) – k. 23-24)

Podstawą zawarcia umowy był wniosek kredytowy nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008 roku. We wniosku wskazana została kwota 250.000,00 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. We wniosku znalazło się oświadczenie kredytobiorcy o tym, że nie skorzystał on z przedstawionej mu w pierwszej kolejności przez (...) S.A. oferty w walucie polskiej i dokonał wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem zaciągniętym w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, a przy wypłacie kredytu nastąpi przeliczenie według kursu kupna dla dewiz, a przy spłacie – według kursu sprzedaży, został poinformowany o ryzyku zmiennej stopy procentowej, która to zmiana może spowodować wzrost raty spłaty kredytu i że poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych. (wniosek o kredyt gotówkowy - k. 106)

Kredyt był przeznaczony na cele konsumpcyjne i udzielony był w walucie wymiennej, w kwocie 121.618,99 CHF, na okres do dnia 28 maja 2014 roku. (§ 1 umowy)

Bank pobrał od kredytobiorcy prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 1.216,19 CHF, która stanowiła 1,0 % kwoty kredytu i była płatna jednorazowo przy wypłacie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu wysokości wyrażonej w walucie kredytu na walutę polską, według: 1) kursu sprzedaży dewiz – gdy zostanie dokonana w formie bezgotówkowej, 2) kursu sprzedaży pieniędzy – gdy zostanie dokonana w formie gotówkowej, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w dniu zawarcia umowy i wypłaty kredytu. (§ 2 ust. 1 umowy)

W związku z udzieleniem kredytu kredytobiorca poza ww. prowizją ponosił koszty z tytułu odsetek za okres korzystania z kredytu. W dniu zawarcia umowy kredytu obowiązywały prowizje i opłaty bankowe oraz ich wysokość określone w Taryfie, z której wyciąg stanowił integralną część umowy. (§ 2 ust. 2 i 4 umowy)

Wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo w dniu 12 maja 2008 r. przelewem na rachunek bankowy nr (...) w walucie polskiej po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie kredytu według kursu kupna dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w dniu wypłaty kredytu. Warunkami wypłaty przez bank kwoty kredytu było spełnienie przez kredytobiorcę wszystkich warunków wskazanych w umowie. (§ 3 umowy, potwierdzenie uruchomienia kredytu – k. 109)

Zgodnie § 4 umowy kredytowej umowa ta nie jest umową o kredyt konsumencki w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim.

Kredyt był oprocentowany według obowiązującej w (...) S.A. zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana jako suma stawki referencyjnej dla kredytów w walutach wymienialnych i marży (...) S.A. stałej w okresie kredytowania i wynoszącej 2,0 punktów procentowych. (§ 5 ust. 1 umowy)

Stawkę referencyjną dla kredytów udzielanych we frankach szwajcarskich stanowiła zmienna stopa procentowa odpowiadająca stopie procentowej LIBOR oferowanej na międzybankowym rynku pieniężnym dla franków szwajcarskich, dla międzybankowych depozytów 1-miesięcznych. Stawkę referencyjną na pierwszy i kolejne okresy obrachunkowe ustalano na podstawie notowania z dnia poprzedzającego dzień rozpoczęcia tego okresu. (§ 5 ust. 2 umowy)

Przez stopę LIBOR rozumie się stopę procentową depozytów oferowanych na londyńskim rynku międzybankowym dla franków szwajcarskich, publikowaną na stronie informacyjnej (...), a w przypadku braku notowań stopy LIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosowano odpowiednio notowania z dnia poprzedniego, w którym było prowadzone ostatnie notowanie stopy LIBOR. (§ 5 ust. 3 umowy)

W dniu zawarcia umowy kredytu stawka referencyjna LIBOR wynosiła 2,35333 %, a oprocentowanie kredytu wynosiło 4,35333 % w stosunku rocznym. Zmiana wysokości stawki referencyjnej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 5 ust. 4 i 5 umowy)

Bank miał powiadamiać kredytobiorcę na piśmie o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu z podaniem terminu, od którego zmiana ta miała obowiązywać. (§ 5 ust. 6 umowy)

W przypadku wzrostu kursu walut podwyższeniu miała ulegać rata spłaty i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej, zaś w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu miało ulegać oprocentowanie kredytu, które z kolei miało spowodować wzrost raty spłaty. (§ 5 ust. 8 i 9 umowy)

Odsetki były liczone w walucie kredytu od aktualnego stanu zadłużenia za faktyczny okres wykorzystania kredytu. (§ 7 umowy)

Kredyt miał być spłacany w 72 ratach miesięcznych, których wysokość miała ulegać zmianie po zmianie oprocentowania kredytu. W przypadku zmiany wysokości rat kredytu bank miał powiadomić o tym kredytobiorcę przysyłając mu odpowiednie zawiadomienia. Odsetki miały być spłacane w okresach miesięcznych w wysokości i terminach ustalonych w planie spłaty kredytu i odsetek, który stanowił integralną część umowy kredytu i który kredytobiorca otrzymywał przy zawarciu umowy. (§ 8 ust. 1, 2, 3 i 4 umowy, harmonogram spłat kredytu – k. 111-114)

Spłaty kredytu i odsetek miały być dokonywane poprzez potrącenie wymagalnych należności banku z wierzytelnościami kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych na rachunku kredytobiorcy, a kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek na tym rachunku w terminach spłaty kredytu i odsetek. (§ 9 ust. 1 i 3 umowy)

Jeżeli spłata rat kredytu i odsetek następowała w walucie polskiej a nie w walucie kredytu:

- w formie gotówkowej – przeliczenie kwoty raty kredytu i odsetek wyrażonych w walucie kredytu na walutę polską następowało według kursu sprzedaży pieniędzy;

- w formie bezgotówkowej - przeliczenie kwoty raty kredytu i odsetek wyrażonych w walucie kredytu na walutę polską następowało według kursu sprzedaży dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w banku w dniu spłaty. (§ 9 ust. 2 umowy)

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły: 1) umowne prawo potrącenia wymagalnych należności banku z wierzytelnościami kredytobiorcy z tytułu środków zgromadzonych na jego rachunku oraz wpływających na ten rachunek; 2) weksel własny in blanco kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową. (§ 13 ust. 1 umowy)

Umowa miała ulec rozwiązaniu z dniem całkowitej spłaty zobowiązań z niej wynikających. (§ 24 umowy)

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały mieć przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego i innych ustaw. (§ 25 umowy)

Kredytobiorca oświadczył, że bank wyjaśnił mu ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu w walucie wymiennej wynikające z możliwości wystąpienia wahań kursowych i że jest świadomy ewentualnego poniesienia dodatkowych kosztów z tego tytułu, a także, iż rozumie i przyjmuje na siebie to ryzyko. (§ 27 ust. 2 umowy)

Integralną część umowy kredytowej stanowiły plan spłaty, wyciąg z Taryfy prowizji i opłat bankowych, wykaz przepisów określających koszt postępowania sądowego i egzekucyjnego oraz oświadczenie o poddaniu się egzekucji. (§ 27 ust. 3 umowy)

W dniu 21 maja 2009 r. strony zawarły Aneks nr 1 do umowy o kredyt gotówkowy z dnia 12 maja 2008 r., którym zmieniono kwotę kredytu na 104.633,59 CHF i okres kredytowania do dnia 1 czerwca 2014 r. (Aneks nr 1 do umowy o kredyt gotówkowy – k. 25)

W dniu 30 października 2009 r. strony zawarły Aneks nr 2 do umowy o kredyt gotówkowy z dnia 12 maja 2008 r., którym ustalono, że na dzień zawarcia ww. aneksu stan zadłużenia z tytułu kredytu wynosi 96.674,12 CHF oraz zawieszono spłatę trzech miesięcznych rat kapitałowych. (Aneks nr 2 do umowy o kredyt gotówkowy – k. 26)

W dniu 30 czerwca 2010 r. strony zawarły Aneks nr 3 do umowy o kredyt gotówkowy z dnia 12 maja 2008 r., którym ustalono, że na dzień zawarcia ww. aneksu stan zadłużenia z tytułu kredytu wynosi 87.922,87 CHF oraz zawieszono spłatę dwóch miesięcznych rat kapitałowych. (Aneks nr 3 do umowy o kredyt gotówkowy – k. 27)

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Przedmiotowe umowy o kredyty gotówkowe zostały zawarte przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umów dotyczące mechanizmu denominacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, nie było takiej możliwości. (zeznania świadka Z. S. – k. 326, zeznania świadka D. Z. – k. 327, zeznania świadka M. R. – k. 354 v., zeznania powoda – k.373)

Powód zawarł ww. umowy kredytowe jako konsument celem zaspokojenia własnych potrzeb życiowych nie związanych z działalnością gospodarczą. (zeznania świadka W. L. – k. 327 v., zeznania świadka W. C. – k. 328, zeznania świadka W. K. – k. 363, zeznania powoda W. M. – k. 372 – 373 v.)

W okresie od dnia 31 marca 2008 r. do dnia 2 maja 2016 r. powód tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy kwotę 2.648.300,87 zł. (zaświadczenie banku - k. 34-37, opinia biegłego – k. 387)

W okresie od dnia 31 marca 2008 r. do dnia 2 maja 2016 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu denominacji wynosiła kwotę 1.658.804,42 zł. (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 387)

W okresie od dnia 12 maja 2008 r. do dnia 2 czerwca 2014 r. powód tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy kwotę 427.853,96 zł. (zaświadczenie banku - k. 38-41, opinia biegłego – k. 387)

W okresie od dnia 12 maja 2008 r. do dnia 2 czerwca 2014 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu denominacji wynosiła kwotę 270.723,50 zł. (opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 387)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: umowę kredytu gotówkowego nr (...) z dnia 31.03.2008 r. (k. 28-30), umowę kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 12.05.2008 r. (k. 23-24), wnioski kredytowe (k. 94, 106), aneksy do ww. umów (k. 25, 26, 27, 31, 32, 33), potwierdzenia uruchomienia kredytów (k. 95, 109), zaświadczeń banku (k. 34-37, 38-41), zeznania powoda W. M. (k. 372 - 373), zeznania w/w świadków oraz opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów (k. 383 - 387).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania wszystkich przesłuchanych świadków, albowiem są logiczne i spójne. Tak samo i z tych samych względów Sąd ocenił zeznania powoda W. M..

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu(...) K. J.została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął ww. opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd pominął wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim wykraczały poza okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym Sądu z dnia 22 lutego 2021 r. w przedmiocie opinii biegłego (k. 374), ponieważ według Sądu przeprowadzenie tego dowodu ponad ten zakres nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika to z oceny prawnej roszczeń powoda, która została przedstawiona poniżej przez Sąd.

Z tego samego względu Sąd pominął w części wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań zgłoszonych świadków i z przesłuchania powoda (k. 325 v.).

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. S. wobec niemożności przeprowadzenia tego dowodu (zgon świadka – k. 325 v.).

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodów wskazanych w piśmie z dnia 10.06.21 r. (k. 410, 434 v.) jako wniosek spóźniony. W niniejszej sprawie przewodniczący dwukrotnie zakreślał stronie pozwanej termin na zgłoszenie ewentualnych wniosków dowodowych por rygorem ich pominięcia (k. 45, 274), w tym przewodniczący dodatkowo przedłużał stronie pozwanej termin na złożenie wniosków (k. 200). Ostatni z tych zakreślonych terminów upłynął z dniem 25.02.20 r. (k. 237), a zatem wnioski dowodowe zawarte w piśmie z dnia 10.06.21 r. złożonym dnia 11.06.21 r. należało pominąć jako złożone po upływie zakreślonego terminu. Podstawą tej decyzji procesowej jest przepis art. 205 (3) par. 2 kpc. Odnosząc się to treści tego przepisu należy zarazem podnieść, że strona pozwana nie uprawdopodobniła, że w/w wniosków dowodowych nie mogła zgłosić wcześniej ani też nie uprawdopodobniła, że potrzeba ich powołania

wynikał później. Zgodnie z w/w przepisem tylko te dwie okoliczności mogły wyjątkowo spowodować odstąpienie od rygору pominięcia wniosków dowodowych. Należy podkreślić, iż pozwany już w odpowiedzi na pozew zakwestionował status powoda jako konsumenta (k. 71).

Jednocześnie Sąd pominął wniosek pozwanego o ponowne przesłuchanie powoda w charakterze strony (k. 434 v.), albowiem powód został już przesłuchany na okoliczność celu w jakim zawarł przedmiotowe umowy kredytu, czyli na co przeznaczył środki finansowe uzyskane na ich podstawie. W sprawie nie zostały wykazane przez pozwanego nowe okoliczności, które uzasadniałyby ponowne przesłuchanie powoda. Zdaniem Sądu ponownie tej czynności prowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia czasu trwania postępowania. Zgodnie z przepisem art. 303 kpc ponowne przesłuchanie strony dopuszczalne jest tylko wówczas gdy pierwsze przesłuchanie nie wyświetli dostatecznie faktów. W ocenie Sądu przesłuchanie powoda w dniu 22 lutego 2021 r. wyświetliło dostatecznie fakty, powód w szczegółowy sposób udzielał odpowiedzi na pytania (k. 372 – 373 v.).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że powód wystąpił w niniejszej sprawie z następującymi roszczeniami:

1) z roszczeniem głównym o zapłatę kwoty 818.384,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 maja 2016 r. tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...) z dnia 31 marca 2008 r.,

2) z roszczeniem głównym o zapłatę kwoty 134.178,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014 r. tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...) z dnia 12 maja 2008 r.,

3) z roszczeniem ewentualnym o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty stanowiącej:

- w przypadku umowy kredytu nr (...) różnicę pomiędzy kwotą 2.648.315,35 zł (kwota spłaconego kapitału kredytu 2.516.733,88 zł + kwota spłaconych odsetek od ww. kredytu 131.581,47 zł) a kwotą odsetek wyliczonych przez biegłego stosownie do przedłożonego wniosku i kwotą kredytu w PLN odpowiadającą kwocie pieniędzy w złotych polskich oddanych do dyspozycji powoda w momencie wypłaty kredytu z umowy z dnia 31 marca 2008 r.,

- w przypadku umowy kredytu nr (...) różnicę pomiędzy kwotą 419.593,39 zł (kwota spłaconego kapitału kredytu 391.581,47 zł + kwota spłaconych odsetek od ww. kredytu 28.011,92 zł) a kwotą odsetek wyliczonych przez biegłego stosownie do przedłożonego wniosku i kwotą kredytu w PLN odpowiadającą kwocie pieniędzy w złotych polskich oddanych do dyspozycji powoda w momencie wypłaty kredytu z umowy z dnia 12 maja 2008 r. (roszczenie oparte na twierdzeniu o bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych).

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w istocie w całości w zakresie roszczeń głównych, zostało bowiem oddalone tylko w części co do odsetek ustawowych za opóźnienie. Taki stan rzeczy czynił bezprzedmiotowym odnośnię się do roszczenia ewentualnego.

Przedmiot sporu wymaga poczynienia na wstępnie rozważań natury ogólnej.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt walutowy to kredyt, w którym zobowiązanie jest wyrażone w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie obcej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej i spłata następuje także w walucie obcej.

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego

kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej.

Należy zauważyć, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Do przedmiotowej umowy nie ma zastosowania ustawa o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r., albowiem zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy nie ma ona w ogóle zastosowania do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska.

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

- 1) umowy kredytu zawierają niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385 (1) kc odnoszące się do mechanizmu denominacji,***
- 2) umowy kredytu są nieważnymi czynnościami prawnymi,***
- 3) stronie powodowej przysługuje co do zasady roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres objęty żądaniem pozwu,***
- 4) zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej zgłoszony przez stronę pozwaną jest zarzutem chybionym.***

Zgodnie z § 1 umowy kredytowej z dnia 31 marca 2008 r. kwota kredytu wynosiła 734.180,70 CHF, zaś zgodnie z § 1 umowy kredytowej z dnia 12 maja 2008 r. kwota kredytu wynosiła 121.618,99 CHF. W myśl natomiast § 3 ww. umów

kredytowych wypłata kredytu miała nastąpić w walucie polskiej po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie kredytu według kursu kupna dewiz zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w dniu wypłaty kredytu.

Zgodnie z § 5 ust. 1 ww. umów kredyty oprocentowane były według obowiązującej w (...) S.A. zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana jako suma stawki referencyjnej dla kredytów w walutach wymienialnych i marży (...) S.A. stałej w okresie kredytowania. Kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrosnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej.

Stosownie do treści § 5 ust. 4 umowy kredytowej z dnia 31 marca 2008 r. oprocentowanie kredytu wynosiło 3,71667 % w stosunku rocznym, a zgodnie z § 5 ust. 4 umowy kredytowej z dnia 12 maja 2008 r. oprocentowanie kredytu wynosiło 4,35333 % w stosunku rocznym. Zgodnie z § 7 ww. umów odsetki były naliczane w walucie kredytu od aktualnego stanu zadłużenia za faktyczny okres wykorzystania kredytu.

Zgodnie z § 5 ust. 2 ww. umów kredytu stawkę referencyjną dla kredytów udzielonych we frankach szwajcarskich stanowiła zmienna stopa procentowa odpowiadająca stopie procentowej LIBOR oferowanej na międzybankowym rynku pieniężnym dla franków szwajcarskich, dla międzybankowych depozytów 1-miesięcznych.

Kredyty powoda zostały mu wypłacone w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się ich spłata. Same kwoty kredytów zostały w umowach określone w walucie obcej - CHF. Raty kredytów podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej. Kredyty oprocentowane zostały w oparciu o stopę referencyjną LIBOR.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że każda zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego denominowanego.

Należy zauważyć, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).” (stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowe umowy kredytowe są ważnymi czynnościami prawnymi. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakty te są nieważne.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu denominowanego z perspektywy art. 69 prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 (1) k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej

szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych (denominowanych) według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

W ocenie Sądu każda podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega wątpliwości, iż każda zawarta przez strony umowa kredytu nie jest umową kredytu walutowego (zob. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, Lex).

Nie można zgodzić się z poglądem, że denominacja stanowi szczególny instrument finansowy (swap walutowo – procentowy).

Tworzenie takiej konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy nie są zatem uzasadnione.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd (...) w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie

„skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Zdaniem Sądu każda zawarta przez strony umowa kredytu nie jest nieważna ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Umowa została zawarta w okresie obowiązywania powołanego wyżej przepisu. W okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż zawarta przez strony umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Sąd nie podzielił poglądu, że zmiana administratora wskaźnika LIBOR oznacza nieważność umowy na skutek następczej niemożności jej wykonania. Jest bezsporne, że pierwotnie oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR ustalaną i publikowaną przez B. B. A. ((...)) oraz że od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, albowiem od tego dnia wyznacza ją inny podmiot – I. A. ((...)) z siedzibą w L. (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu zmiana administratora wskaźnika LIBOR, dodatkowo dokonana na skutek interwencji brytyjskiego nadzoru finansowego nie oznacza niemożności wykonania zobowiązania, albowiem obliczenie wysokości w/w wskaźnika LIBOR jest nadal możliwe. Zmiana dotyczy tylko tego, że jest on zarządzany przez inny podmiot.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385 (3) k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353 (1) czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385(1) -385(3) k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385(1) – 385(3) k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383 (3) k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd uznał, że postanowienia umowne wskazane przez stronę powodową jako niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) kc w istocie mają taki charakter z przyczyn wskazanych przez kredytobiorcę.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia:

- 1) § 3 umowy z dnia 31 marca 2008 r.: „Wypłata kredytu nastąpi jednorazowo w dniu 07.04.2008 r. przelewem na rachunek bankowy nr (...) w walucie polskiej, po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie kredytu według kursu kupna dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w dniu wypłaty kredytu”;
- 2) § 9 ust. 2 umowy z dnia 31 marca 2008 r.: „Jeżeli spłata rat kredytu i odsetek następuje w walucie polskiej a nie w walucie kredytu:

1) w formie gotówkowej – przeliczenie kwoty raty kredytu i odsetek wyrażonych w walucie kredytu na walutę polską następuje według kursu sprzedaży pieniędzy,

2) w formie bezgotówkowej – przeliczenie kwoty raty kredytu i odsetek wyrażonych w walucie kredytu na walutę polską następuje według kursu sprzedaży dewiz – zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w (...) S.A. w dniu spłaty.”;

3) § 3 umowy z dnia 12 maja 2008 r.: „Wypłata kredytu nastąpi jednorazowo w dniu 12.05.2008 r. przelewem na rachunek bankowy nr (...) w walucie polskiej, po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie kredytu według kursu kupna dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w dniu wypłaty kredytu po ustanowieniu zabezpieczeń spłaty kredytu, o którym mowa w § 13”;

4) § 9 ust. 1 umowy z dnia 12 maja 2008 r.: „Jeżeli spłata rat kredytu i odsetek następuje w walucie polskiej a nie w walucie kredytu:

3) w formie gotówkowej – przeliczenie kwoty raty kredytu i odsetek wyrażonych w walucie kredytu na walutę polską następuje według kursu sprzedaży pieniędzy,

4) w formie bezgotówkowej – przeliczenie kwoty raty kredytu i odsetek wyrażonych w walucie kredytu na walutę polską następuje według kursu sprzedaży dewiz – zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) S.A. obowiązującą w (...) S.A. w dniu spłaty.”.

Strona powodowa w dacie zawierania spornej umowy kredytu była konsumentem, zaciągnęła przedmiotowe zobowiązanie celem zaspokojenia własnych potrzeb życiowych niezwiązanych z działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Nie budzi wątpliwości, że status konsumenta nie zależy od cech podmiotowych osoby zawierającej umowę z przedsiębiorcą, lecz oceniany jest na podstawie związku dokonywanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I ACz 399/12) „w przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi ona roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie, decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter.” Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, aby odmówić osobie fizycznej dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą statusu konsumenta czynność ta musiałaby się bezpośrednio wiązać z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, co więcej związek taki musi istnieć w dacie dokonywania czynności prawnej. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. (sygn. akt V ACa 96/12) „status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 221 k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej.”

Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód strony powodowej. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów” (P. Miłkaszewicz, Objasnienia do art. 221 k.c., w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis 2014).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrażonym w wyroku z dnia 3 września 2015 r. sygn. (C-110/14) „pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma, jak wskazał rzecznik generalny w pkt 28-33 opinii, charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki

może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. (...) Adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się bowiem względem owej osoby na słabszej pozycji (...). W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej (zob. wyrok Ś., C-537/13, EU:C:2015:14, pkt 23), nie będzie to uzasadniać przyjęcia domniemania, iż nie jest on słabszą stroną w stosunku zawierany z przedsiębiorcą. Jak już przypomniano w pkt 18 niniejszego wyroku, słabsza pozycja konsumenta wobec przedsiębiorcy, której zarządzić ma wprowadzony przez dyrektywę 93/13 reżim ochronny, dotyczy bowiem zarówno stopnia poinformowania konsumenta, jak i jego siły przetargowej w obliczu sformułowanych z góry przez przedsiębiorcę warunków, na których treść tenże konsument nie może mieć wpływu".

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z kredytobiorcą indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W ocenie Sądu sama okoliczność, że klauzule indeksacyjne zostały zawarte w regulaminie, a więc dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto może być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego, świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

Odnosząc się do argumentów pozwanego w tym zakresie, że to w umowie kredytu zawarto postanowienie, że kredyt jest denominowany – o co kredytobiorca sam wnioskował, należy zauważyć, że powyższe w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że strona powodowa złożyła wnioski do pozwanego o udzielenie jej kredytu denominowanego, złożyła go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorca wyraził zgodę na denominację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej denominacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że konsument miał możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda kredytobiorcy ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku kredytobiorca był traktowany jak zwykły klient, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać mu jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień poza

jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385(1) § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa ze stroną powodową została zawarta na podstawie wzorca opracowanego oraz przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385(1) § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 6 k.c., art. 385(1) § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podolał.

W ocenie Sądu dowodem prowadzenia przez strony przedkontraktowych negocjacji w przedmiocie postanowień dotyczących mechanizmu denominacji nie jest pismo z k. 115 akt sprawy, albowiem zostało ono sporządzone w 2009 r, czyli po dacie zawarcia obu umów i dotyczy rozmów prowadzonych przez strony po dacie zawarcia obu umów. Ponadto z zeznań świadków - pracowników pozwanego (zeznania świadka Z. S. – k. 326, zeznania świadka D. Z. – k. 326 v. - 327) wynika w sposób jednoznaczny, że przedmiotowe umowy zostały oparte na wzorach umownych opracowanych przez bank, które nie mogły podlegać zmianie.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w regulaminie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385(1) [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, *opubl. baza prawna LEX Nr 1120219*).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, *Biul. SN 2005/11/13*).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, *Lex nr 1335762*).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne

z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że umowa kredytu, jak i regulamin, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez kredytobiorcę była zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorca był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których

oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Rację ma pozwany, że kredytobiorca został przez niego zapoznany z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu waloryzowanego powinien liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ogólne ryzyko tego rodzaju jest oczywiste dla każdego w sposób powszechny i na podstawowym poziomie, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiejkolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

Błędne jest twierdzenie pozwanego, że o zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień świadczy fakt, że strona powodowa sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Oczywistym jest, że konsument decydujący się na zawarcie jakiejkolwiek umowy kieruje się swoim dobrem

i chce wybrać jak najkorzystniejszą dla siebie ofertę i że za taką strona powodowa uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła umowę o kredyt hipoteczny. W żadnym razie nie zmienia to jednak faktu, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby stwierdzić, że przesłanka naruszenia dobrych obyczajów nigdy nie zostanie spełniona, gdyż oczywistym jest, że ostateczna decyzja wyboru formy kredytowania i zawarcia umowy należy do konsumenta, co nie oznacza, że na nim spoczywają konsekwencje abuzywnych postanowień zawartych w umowie.

Ponadto informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, jak wskazuje Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany "w najbardziej stabilnej walucie świata". Powyższe okoliczności w ocenie Sądu w pełni potwierdzają stanowisko co do abuzywności postanowień dotyczących denominacji zawartych w umowie stron. Także z zeznań powoda wynika, iż przedmiotowe umowy zostały mu zaproponowane jako produkty wyjątkowe, bezpieczne i korzystne dla powoda, podczas gdy kredytobiorcy nie wyjaśniono podstawowego mechanizmu tj. zależności pomiędzy wysokością zobowiązania powoda w przyszłości a potencjalną zmianą wartości kursu waluty obcej (zeznania powoda – k. 373).

W ocenie Sądu dla powyższej dokonanej przez Sąd negatywnej oceny niedozwolonych postanowień umownych bez znaczenia jest okoliczność, iż konsument zgodnie z par. 9 ust. 2 umów miał możliwość spłaty kredytu w walucie polskiej lub w walucie kredytu, czyli w walucie obcej. Zdaniem Sądu wprowadzenie takiej alternatywy nie zmienia bowiem tego, że w zakresie w jakim konsumentowi stworzono możliwość skorzystania z tego prawa do wyboru waluty spłaty i w przypadku wybrania spłaty w walucie polskiej pozwany bank wprowadzał do kontraktów wyżej opisany stan bezprawności. Tego stanu bezprawności nie znosił fakt istnienia alternatywy w postaci spłaty kredytu w walucie obcej. Konsument nie miał bowiem obowiązku spłaty kredytów w walucie obcej. Na tym polegał sens owej alternatywy, że konsument mógł dokonać wyboru. Niedozwolonym było jednak zachowanie banku polegające na wprowadzeniu w ramach tej alternatywy jednego z rozwiązań, które naruszało przepisy prawa. Bankowi nie można byłoby postawić zarzutu naruszenia praw konsumenta tylko wówczas gdyby każdy wariantów spłaty kredytów były zgodny z przepisami prawa. Tak jednak nie było w realiach niniejszej sprawy.

Sąd uznał, że mechanizm denominacji jako złożony z postanowień umownych niedozwolonych w rozumieniu art. 385 (1) kc jest bezskuteczny wobec kredytobiorcy. Klauzule kształtujące mechanizm denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje

zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana. Dotyczy to obu w/w umów. Należy przyjąć, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze, mimo iż nadal jest to tylko wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień umownych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co prowadzi do całkowitej nieważności umowy na podstawie art. 58 par. 1 i 3 kc w zw. z art. 353 (1) kc. Nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (por. wyrok SN z dnia 11.12.2019 r., VCSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.20 r., VI ACa 32/19, Legalis).

Należy zwrócić uwagę na aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazujące, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-18/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm waloryzacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. niewaloryzowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu waloryzowanego i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Mając na względzie powyższe, Sąd podziela stanowisko, że skutkiem abuzywności wskazanych postanowień umowy stron wprowadzających zasadę denominacji i określających jej mechanizm, jest upadek umów ze skutkiem *ex tunc*.

Jedynie dodatkowo należy podnieść, że nawet gdyby powód zawarł te umowy nie posiadając statusu konsumenta (Sąd czyni to założenie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań), to i tak roszczenia powoda byłyby uzasadnione.

Wynika to z tego, iż postanowienia zawartej przez strony umowy określające denominację są nieważne jako sprzeczne z art. 353(1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps

de Berier, Zobowiązania, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela). Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353(1) k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umów są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne i prowadzą do nieważności każdego całego kontraktu na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Z wyżej opisanych przyczyn należy uznać, że po wyeliminowaniu z treści umowy klauzul denominacyjnych, umowy upadają.

Zdaniem Sądu w miejsce postanowień uznanych za abuzywne nie wchodzi przepisy dyspozytywne, albowiem nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczono art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...) gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, iż dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe wobec w/w zasad prawa krajowego.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać - co jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji

walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jako chybione należy uznać stanowisko, iż prawidłowa wykładnia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest - obok utrzymania obowiązywania umowy - przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów, ewentualnie przez zastosowanie art. 358 § 1 i 2 k.c. lub zastosowanie art. 41 ustawy prawo wekslowe.

Z przepisów art. 385¹ § 2 kc, jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego charakteru klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, Lex).

Natomiast przepis art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29) należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej także co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Jedynie w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku Trybunał Sprawiedliwości UE uznaje, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym wskazując, że zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ponieważ przepis ten zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Takie stanowisko Trybunału wynika z uznania, że gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie

niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka nie może zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP. Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodom w istocie w walucie krajowej.

Ponadto należy uznać, że taka luka nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przed dniem 24 stycznia 2009 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnych pochodzących sprzed tej daty.

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą denominacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

Sąd podziela pogląd, że dalsze wykonywanie umowy po wyeliminowaniu z niej w/w niedozwolonych postanowień umownych spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c.. W tym kontekście istotna jest okoliczność, że bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. W tym miejscu należy zauważyć, że takie kredyty nie były nigdy oferowane przez banki (okoliczność bezsporna).

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego podobnego rodzaju umowy kredytu, co umowa stanowiąca przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE, podobnie jak i innymi wyrokami tego Trybunału na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią,

np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). W niniejszej sprawie strona powodowa wystąpiła z roszczeniami opartymi na twierdzeniu o nieważności umowy i nie wносиła o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy.

Mając na uwadze powyższe Sąd rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej przez Sąd uznał, że w przedmiotowych umowach zawartych z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia i w rezultacie uznał umowy za nieważne.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec strony powodowej bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu w taki sposób, że mogliby go spłacać bezpośrednio w walucie obcej. Powód nie miał obowiązku zawierania umowy w przedmiocie zmiany umów.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem nowelizacja prawa we wskazanym zakresie, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w okresie od dnia 31 marca 2008 r. do dnia 2 maja 2016 r. powód tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy kwotę 2.648.300,87 zł (opinia biegłego – k. 387). Natomiast w okresie od dnia 12 maja 2008 r. do dnia 2 czerwca 2014 r. powód tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy kwotę 427.853,96 zł (opinia biegłego – k. 387).

W związku z uznaniem, że w/w umowy były nieważne od samego początku stronie powodowej należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w ich wykonaniu.

Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie kredytobiorca spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom kredytowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorcy. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie

problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Sąd Okręgowy opowiada się za teorią dwóch kondykcji stojąc na stanowisku, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić stronie powodowej świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu stronie powodowej nadpłaconej kwoty kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki płacone przez stronę powodową z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Pozwany nie może także skutecznie bronić się przed roszczeniem strony powodowej powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP 57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACA 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wiarygodność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych

konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współzycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współzycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współzycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego.

Pozwany nie może bronić się przeciwko żądaniom o zwrot nienależnych świadczeń z powołaniem na art. 411 pkt. 4 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten nie może znaleźć zastosowania w rozpatrywanej sprawie, bowiem nie odnosi się on w ogóle do zobowiązania nieistniejącego (jak to miało miejsce w analizowanym przypadku), lecz dotyczy świadczeń wynikających z zobowiązań istniejących, lecz spełnionych przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednak ze względów praktycznych nie jest celowe domaganie się zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami (vide: orz. SN z 23.05.1980 r., IV PR 200/80, Legalis nr 22045).

Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez kredytobiorcę spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a pr. bank. - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu i może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez stronę powodową roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że kredytobiorca nie dokonywał przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia tylko dlatego, że kredytodawca narzucił mu niedozwolone postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym kredytobiorca uiszczył więcej niż powinien byłby uiszczyć zgodnie z umową pozbawioną niedozwoloną klauzulą umowną. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385 (1) kc w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień i osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

Zdaniem Sądu podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia należało uznać za chybiony.

Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwólonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwólonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko(...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się

definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C – 485/19). Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pozew został złożony w dniu 20 sierpnia 2019 roku. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

Jako chybiony należy uznać pogląd pozwanego, iż roszczenia powoda należy traktować jako roszczenia z tytułu umowy rachunku bankowego, które uległy przedawnieniu po upływie dwóch lat zgodnie z art. 731 kc. Jak już zostało to uprzednio podniesione roszczenia powoda są roszczeniami o zwrot nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnych umów i jako takie podlegają ogólnemu terminowi przedawnienia z art. 118 kc.

Strona pozwana podniosła także zarzut nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należy podkreślić, że zasady współżycia społecznego mają zapobiegać nadużyciu prawa na etapie jego wykonywania. Zważyć bowiem należy, że powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż strona powodowa kierując roszczenia przeciwko pozwanemu nadużywa prawa podmiotowego, że postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu strona powodowa jedynie realizuje przysługujące jej uprawnienia. Nie można zarzucić stronie powodowej naruszenia zasad współżycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzi roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę objętą żądaniem głównym w zakresie należności głównych w całości. Zgodnie z przepisem art. 321 kpc Sąd nie był uprawniony do orzekania ponad żądanie.

Roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego bank nadpłaconych przez powódkę odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powoda były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nią zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu określonego przez stronę powodową pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w

wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia odsetek od kwoty 818.384,94 zł od dnia 2 maja 2016 r., a od kwoty 134.178,98 zł od dnia 2 czerwca 2014 r., czyli od dat spłat poszczególnych kredytów. Żądanie to w takim kształcie nie mogło zostać uwzględnione.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Za pismo wzywające skutecznie do zapłaty Sąd potraktował pozew. Ponieważ odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 30 października 2019 r. (k. 199) należało uznać, że w terminie 7 dni (terminie niezwłocznym w rozumieniu art. 455 k.c.) od tej daty pozwany bank powinien spełnić świadczenie, aby nie narazić się na zarzut opóźnienia w spełnieniu świadczenia. W konsekwencji od dnia 7 listopada 2019 r. pozwany bank pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Dalej idące żądanie powoda w tym zakresie nie było uzasadnione.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 kpc. Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, albowiem strona powodowa w istocie w całości wygrała spór w zakresie roszczeń głównych. Powództwo zostało oddalone w części tylko co do odsetek ustawowych za opóźnienie. Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.